

KS. KAMIL KĘSIK ^{a, @}

 0000-0003-3824-1101

^a Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, ul. Reformacka 3, 98-300 Wieluń, łódzkie, PL

[@] Achimos@Interia.PL

„DOBRE POWAŻANIE JEST LEPSZE NIŻ ZŁOTO I SREBRO” Życie społeczne i religijne w parafii kłobuckiej na tle relacji ks. Ignacego Jarnuszkiewicza z rodziną Lemańskich

Słowa kluczowe: Zagórze, Ignacy Jarnuszkiewicz, parafia, Kłobuck, Lemańscy.

Abstrakt: Upowszechnienie praktyk religijnych wśród społeczeństwa Królestwa Polskiego zdecydowanie rozwinęło się w pierwszej połowie XIX wieku. To zjawisko potwierdzają akta wizytacji dziekańskich i biskupich w parafiach diecezji kujawsko-kaliskiej. Przejawy obojętności religijnej wpływały ze środowisk dworskich i urzędniczych. W przypadku parafii w Kłobucku, w której proboszczem w latach 1838–1885 był ks. Ignacy Jarnuszkiewicz, poziom gorliwości religijnej wiernych był zadowalający. Cieniem na relacjach społecznych i religijnych kładła się postawa właścicieli dóbr zagórskich – Benedykta Lemańskiego i jego syna Edwarda, którzy posiadając pokaźny majątek, cechowali się autorytarnym traktowaniem podległych im włościan. Z taką postawą wobec swoich parafian nie zgadzał się proboszcz, który również stał się obiektem drwin z ich strony i deprecjonowania pozycji Kościoła i stanu duchownego. Rozwój działań powstania styczniowego doprowadził do zakończenia trudnego okresu dla społeczności Kłobucka, kiedy oddziały kpt. Józefa Oksińskiego dokonały samosądu na znienawidzonym tyranie Edmundzie Lemańskim. Tragiczne wydarzenie pozwoliło włościanom odczuć ulgę i rozpocząć budowanie przyjaznego środowiska dla życia społecznego i religijnego.

KS. KAMIL KĘSIK (1986–); 2011, kapłan archidiecezji częstochowskiej; 2011, mgr: teologia (UPJPII, Kraków); 2017, dr nauk teologicznych: historia Kościoła (UO, Opole); zainteresowania naukowe: okres nowożytny w historii Kościoła i historii powszechnej.

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. „Władcy” państwa zagórskiego – Benedykt i Edward Lemańscy > 2. Po drugiej stronie barykady – ks. Ignacy Jarnuszkiewicz > [Podsumowanie].

Trzydziestoletni okres zarządu dobrami zagórskimi, zwanymi „państwem zagórskim” z racji na ponadprzeciętną powierzchnię, przez Benedykta Lemańskiego (1833–1851) i jego syna Edwarda (1851–1863) obfitował w wiele otwartych konfliktów między wspomnianymi feudałami a poddanymi oraz z miejscowym proboszczem ks. Ignacym Jarnuszkiewiczem. Dotychczas opracowane przejścia Lemańskich z włościanami doczekały się ważnego artykułu, jednak wspomniany w nich wątek duchownego był marginalny, w dodatku autor w kilku momentach mylił osobę ojca i syna, co wynikało z niewykorzystania przez autora wszystkich materiałów źródłowych. Dokument indagacyjny z 1844 r. spisany w wyniku toczącej się sprawy sądowej przeciw Benedyktowi Lemańskiemu z powództwa proboszcza o „uwłoczeniu stanowi kapłańskiego” potwierdza narrację o pejoratywnych stosunkach społecznych Kłobucka oraz poszerza obraz życia religijnego tego okresu. Podstawę niniejszego artykułu stanowią źródła rękopiśmienne dotyczące parafii kłobuckiej z XIX w. znajdujące się w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza i akta personalne ks. Ignacego Jarnuszkiewicza z Archiwum Diecezjalnego we Włocławku oraz opracowania tematyczne. Celem nadrzędnym tekstu jest próba doprecyzowania wpływu Lemańskich na relacje międzyludzkie w Kłobucku, które zaprezentował w tekście wydanym w 1979 r. Zdzisław Skwarczyński. Autor pominął ważną rolę ks. Ignacego Jarnuszkiewicza w procesie normalizowania życia społecznego w trakcie niechlubnych lat obecności Lemańskich w Kłobucku. Artykuł nie rości sobie prawa do polemiki z powyższym tekstem, który trąci charakterystycznym dla lat siedemdziesiątych XX w. tonem antyklearykalnym, lecz uzupełnia brakującą narrację o kulturotwórczej roli ludzi Kościoła w tworzeniu ładu społecznego naruszanego żądzą panowania feudałów nad włościanami w okresie przedpowstańczym.

1. „Władcy” państwa zagórskiego – Benedykt i Edward Lemańscy

Okres zarządu włościami zagórskimi przez Lemańskich wbił się klinem między pruskich właścicieli – wpraw Pawła Haugwitza (do 1833 r.), później Guido Henkel von Donenersmarka (od 1865 r.). Benedykt Lemański, podobnie jego syn Edward, nie dorównywali w kulturze osobistej ani

jednemu, ani drugiemu. W taki sposób okres ich panowania w Kłobucku zapamiętali potomni, co znajduje swoje odzwierciedlenie w zachowanej dokumentacji archiwalnej. Benedykt Lemański (1782–1856) urodził się w Wielkiej Wsi k. Buku w Księstwie Poznańskim z rodziców Kazimierza i Joanny z Górskich. W 1808 r. poślubił Mariannę Przeździecką¹. Doczekali się 11 dzieci: Ludwika, Genowefy, Karoliny, Klemensa, Marianny, Kazimierza, Bolesława, Kamili, Edwarda, Wiktorii, Hilarego (urodzeni w Bronowicach k. Brzezin). Czworo z nich zmarło w okresie niemowlęcym. Najboleśniej w historii Kłobucka zapisał się późniejszy dziedzic tych dóbr – syn Edward (1822–1863). Córki wyszły za majątnych potentatów przemysłowych tego czasu. Poprzez zamążpójście córki Karoliny familia zbratała się z rodziną Jordan-Stojowskich z Krasocina. Córka Marianna zawarła związek małżeński z Piotrem Steinkellerem – warszawskim bankierem i przemysłowcem; po jego śmierci jeszcze dwukrotnie wyszła za mąż w Paryżu z: Christophem Rougetem, następnie z markizem Mariade Sanzillionem. Córka Kamila, zaręczona w latach 1841–1844 z Cyprianem Kamilem Norwidem (na jej cześć przyjął podczas bierzmowania imię Kamil), poślubiła Czesława Biernackiego – właściciela dóbr Lututów k. Wielunia. Syn Edward przejął majątek od ojca Benedykta w 1851 r. i zarządzał nim do swej tragicznej śmierci w 1863 roku². Na bazie dociekań genealogicznych wiadomo, że Lemańscy byli obcymi wobec mieszkańców Kłobucka i prezentowali stanowisko odmienne w sprawie podejścia do duchownych, darzonych przez tutejszych włościan należnym szacunkiem. Buta rodowa, brak samokrytyki oraz znamion jakiegokolwiek pokory powodowały całkowity brak akceptacji tej rodziny przez lokalną społeczność.

W pamięci krewnych Benedykt odznaczał się patriotycznym nastawieniem i twardym charakterem. Został zapamiętany z faktu, że: „posiadał milionową fortunę, wspaniałe Zagórze, z istic królewską rezydencją i miasteczko Kłobuck pod Częstochową”³. Z okręgiem częstochowskim związał się w 1814 r., kupując dobra w Poczesnej. Niebawem został sędzią pokoju w Częstochowie i prezesem Zakładów Dobroczynnych w tym samym mieście. Jego dobre imię opierało się bardziej na dokonaniach i zasługach jego ojca – Józefa, który był wyższym oficerem wojsk dawnej Rzeczypospolitej

¹ APCz, Akta Stanu Cywilnego Parafii w Kłobucku (ASCPK), sygn. ASCPK 117, Duplikaty akt urodzonych, zaślubionych i zmarłych parafii miasta Kłobucka z 1856, k. 117.

² M. Formanowicz, *Wielkopolskie korzenie Lemańskich herbu Bukowczyk*, „Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego Gniazdo”, 7(2014), s. 75–76.

³ M. Kietlińska, *Wspomnienia*, Kraków 1986, s. 47.

Polskiej⁴. W panegiryku pośmiertnym zapisano, że Benedykt cechował się „świątyni przymiotami umysłu i serca, niezmordowaną czynnością, byстрыm rozumem, prawością w postępowaniu i zamiłowaniem szlachetnej i uczciwej pracy”. Na owe czasy był zarządcą jednego z największych dóbr ziemskich, jakim było „państwo kłobuckie”, ale podkreślano pośmiertnie, że pieniądze nie zbałamuciły mu serca – zawsze działał dla dobra publicznego i ulżenia losowi cierpiącej ludności. „Laudacja” kończy się zwrotem, że „w towarzyskim pożyciu miły, uprzejmy, gościnny i snadno wybaczący urazy, dobry mąż, ojciec i przyjaciel, umiał sobie zaskarbić powszechny szacunek i miłość”⁵. Ten nieposzlakowany obraz zmarłego dziedzica zdecydowanie inaczej prezentują materiały archiwalne, które na jego postawę moralną rzucają diametralnie inne światło. Panujące relacje między nim a poddanymi włościanami unaocznia długoletnia, oschła i zdystansowana znajomość z ks. Ignacym Jarnuszkiewiczem, który od przybycia na probostwo kłobuckie pod koniec 1837 r. różnymi sposobami był wabiony przez Benedykta Lemańskiego do zażyłej znajomości. To w zamyśle dziedzica mogłoby legitymizować jego tyranie i żądze psychopatycznego panowania nad poddanymi. Benedykt Lemański za punkt honoru postawił sobie uczynić z proboszcza stałego gościa w swoim dworze, przy czym sam odwiedzał plebanie w charakterze „przybywającego dostojnika”. Wolał, aby duchowny był jego gościem w charakterze poddanego. Podczas jednego z takich spotkań doszło do sprzeczki między nimi. Dyskusja okazała się niebagatelną w skutkach. Trudno dociec, czy posmakowanie alkoholu ośmieliło dziedzica do wylania swojej żółci, gdyż w tonie aroganckim oznajmił ks. Ignacemu Jarnuszkiewiczowi: „nie znam nikogo z księży poczciwego, bo wszystkich znam jako podłych i brudasów”⁶. Niedługo po tym fakcie proboszcz odwiedzał parafian w Zagórzcu z wizytą kolędową, podczas której Benedykt Lemański z niewyjaśnionych powodów dopuścił się jego pobicia i zapowiedział, że niebawem to powtórzy⁷.

⁴ Józef Lemański (1741–1824) – kadet, następnie podoficer, chorąży, porucznik i kapitan sztabowym w IX Regimentzie Piechoty Wojsk Koronnych gen. Filipa Nereusza Raczyńskiego. Uczestniczył w insurekcji kościuszkowskiej. Zob. Formanowicz, *Wielkopolskie korzenie Lemańskich herbu Bukowczyk*, s. 68–69.

⁵ „Gazeta Warszawska”, R. 94(1856), nr 232 z 23 VIII/4 IX 1856, s. 1.

⁶ ArDWI, Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego (AKGWł), sygn. AKGWł pers. 189, Wypis urzędowy z Sądu Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, k. 2.

⁷ Z. Skwarczyński w swoim artykule z 1979 r. myli fakt pobicia ks. I. Jarnuszkiewicza przez B. Lemańskiego, przypisując ten epizod jego synowi – Edwardowi, lub „zwyczaj” bicia

Od tego momentu ks. Ignacy Jarnuszkiewicz był wyczulony na kontakty z rodziną Lemańskich, zwłaszcza z seniorem rodu. Nie mógł jednak odmówić udzielenia ślubu jego córce Kamili, która była: „nieładna, słynąca z inteligencji i dowcipu”⁸. Zanim doszło do zaślubin, duchowny podczas jednej z wizyt w pałacu osobiście pytał ją, czy planuje wyjść za Czesława Biernackiego, który niedawno sprzedał w Kaliszu konie swego ojca, rabując wszystkie pieniądze – była to informacja podawana przez lokalną prasę. Kobieta stała wtedy na stanowisku, że nigdy go nie poślubi. Dlatego aktualna chęć zamążpójścia wbiła duchownego w zdumienie⁹. Arogancja Benedykta Lemańskiego w deprecjonowaniu urzędu proboszcza przejawiała się w wysłaniu sług folwarcznych do niego w celu załatwienia formalności ślubnych córek. Ślub Kamili z Czesławem Biernackim odbył się 6 lutego 1844 roku. Proboszcz po zakończeniu obrzędu poprosił nowożeńców i świadków do podpisania aktu małżeństwa¹⁰. Nie chcąc wchodzić w drogę ojcu panny młodej, po skończonej celebrze oddalił się na plebanię. Siostra panny młodej – Maria Steinkeller usilnie prosiła duchownego, aby jednak zechciał przybyć na obiad weselny. Na plebanię powozem pofatygował się jej mąż, zapewniając proboszcza, że osobiście dopilnuje, aby jego teść nie podejmował jakichkolwiek prób jego zdyskredytowania. Wszystko układało się pomyślnie do zakończenia obiadu, gdy Benedykt Lemański zrobił wymówkę kapłanowi, że nie zjawił się u niego „z powinszowaniami na Nowy Rok”. Ksiądz oznajmił, że w tym czasie od trzech tygodni chorował i czekał na jego wizytę. Ta odpowiedź bardzo go zeźliła i w amoku agresji po raz kolejny wykrzyczał, że: „księża to brudasy i podli ludzie”. Duchowny opuścił dom, ale ponownie Piotr Steinkeller uprosił go, aby wrócił. To był wstęp do eskalacji napięcia. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz, pełen zniesmaczenia do tego miejsca, poprawiał palcem watę w chorym

duchownych był nieobcy zarówno ojcu i synowi. Zob. Z. Skwarczyński, *Sprawa zagórska*, „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature” 35(1979), s. 141–42.

⁸ Kietlińska, *Wspomnienia*, s. 47.

⁹ ArDWI, AKGW, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 62.

¹⁰ Czesław Biernacki (ur. 1822 r.) – był synem Stanisława i Józefy z Korytkowskich, dziedziców dóbr Małkowa i Bartochowa. Czesław był dziedzicem Lututowa z przyległościami. Do aktu ślubu dołączono umowę przedślubną przyjętą przez rejenta okręgu częstochowskiego Ignacego Budrewicza. Świadcami ślubu byli: Hipolit Jordan-Stojowski i Włodzimierz Radoliński ze Zborowa k. Warty. Ponadto wśród gości znaleźli się: ks. Józef Lisiecki z Borowna oraz wikariusz kłobucki ks. Feliks Besler. Małżeństwo rozpadło się przed 1850 r. Zob. APCz, ASCPK 95, Duplikaty akt urodzonych, małżeństw i zmarłych parafii Kłobuck z 1844 r., k. 60–61; ArDWI, AKGW, pers. 189, Wypis urzędowy z Sądu Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, k. 5.

uchu, co Benedykt Lemański uznał za jego rażącą obrazę. Przy wymianie zdań ksiądz przywołał ich dawną rozmowę na temat posiadania pieniędzy, które dziedzic uważał za szczyt szczęścia, a duchowny studiował to stanowisko. Dziedzic w szale nakazał mu ostatecznie opuścić jego pałac, krzycząc, że jego sumienie jest tak czarne jak jego sutanna. Duchowny w całkowitym opanowaniu opuścił miejsce, uważając, że: „powołanie mojego stanu, uczucie własnej godności, wstrzymywały mnie do zrzucenia tej napaści, spokojnie wyszedłem z domu pana Lemańskiego i wróciłem do mojego”¹¹.

Benedykt Lemański był znany w Kłobucku z butnej postawy, wszczynania awantur i pokrzykiwania. Potrafił zatrzymać na drodze publicznej przypadkowy zaprzęg konny, zrzucić z niego powożącego i zbić go, nie podając powodu takiego pienenictwa. Bicie włościan było przez niego często stosowane, przez co miał z nimi szereg spraw sądowych w sprawach majątkowych i o nadania ziemskie¹². Przez dwie dekady toczyła się sprawa sądowa wytoczona przez mieszczan i włościan, od których dziedzic żądał płacenia czynszu i osepu. Mieszkańcy stali na stanowisku, że są obywatelami miasta rządowego, dlatego odmawiali płacenia tych danin, co pierwotnie sąd uznał. Nieprawomyślny werdykt nie był po myśli feudała¹³. Szereg tragicznych wydarzeń, które miały miejsce na terenie zarządzanym przez Benedykta Lemańskiego było natychmiast ukrywanych. W 1838 r. doszło do „nagłej” śmierci syna Benedykta Lemańskiego – Bolesława (1818–1838) i służącego dworskiego. Dziedzic nakazał szybko zawieźć zwłoki pod kościół i zażądał ich pochowania. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz oponował, nakazując odczekać przepisane prawem 48 godzin, po których dokonał pochówku. W listopadzie 1847 r. czterech pracowników dworskich odławiało ryby ze stawu pałacowego. Wszyscy w niewyjaśnionych okolicznościach utopili się. Również w tym przypadku Benedykt Lemański nakazał zawieźć zwłoki do pochówku. Proboszcz usilnie dopytywał się, jaką przyczynę śmierci ma wpisać w akcie zgonu, na co otrzymywał odpowiedź – „śmierć nagła”. Duchowny, czując że doszło do morderstwa, wezwał policję i sąd pokoju. Dziedzic nie mógł mu tego wybaczyć i ostatecznie go znienawidził¹⁴. Otdąd

¹¹ Tamże, Wypis urzędowy z Sądu Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, k. 2–4.

¹² Tamże, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 58.

¹³ B. Lemański w sposób bezprawny ściągał od mieszkańców swojego dominium ok. 270 rubli. Zob. C. Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych, w: Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 257–258, 268.

¹⁴ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 60–61; APCz, ASCPK 83, Duplikaty akt urodzenia, zaślubin i zejść parafii Kłobuck z 1838, k. 207.

opłacał kasjera miejskiego Majewskiego, Stanisława Zarębskiego – „znanego w Kłobucku pieniacza i oszusta” oraz Antoniego Dylawskiego, aby zbierali negatywne opinie o proboszczu¹⁵.

Powyższe przesłanki skłaniały proboszcza do twierdzenia, że Benedykt Lemański: „siał zgorszenie nie tylko dla członków swojej rodziny, ale dla włościan i maluczkich; nie uczęszcza do spowiedzi wielkanocnej”. Proboszcz w 1844 r. wytoczył sprawę przed sądem pokoju w Częstochowie przeciw feudałowi o napaść fizyczną i agresywną postawę wobec niego. Ten nie pozostał dłużny, dlatego wniósł skargę przeciwko proboszczowi do Konsystorza Generalnego we Włocławku. Ponadto przekupywał włościan z Opatowa, Złochowic i Iwanowic, aby zeznawali przeciwko niemu¹⁶. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz zaznaczył, aby sprawą kierował sąd spoza Częstochowy, gdyż tutaj Benedykt Lemański jako sędzia pokoju miał popleczników. Również i on zaznaczył, aby indagacją nie kierował bliski znajomy proboszcza ks. Andrzej Mulzof, tylko inny delegat¹⁷. Konsystorz skierował do zbadania sprawy proboszcza z Krzepic ks. Józefa Misińskiego i ks. Antoniego Wolickiego. Efekt końcowy tych rozpraw nie jest znany, ale wiadomo, że ks. Ignacy Jarnuszkiewicz nadal był proboszczem, a Benedykt Lemański w 1851 r. przekazał zarząd nad dobrami swojemu synowi Edwardowi¹⁸.

Kiedy w 1851 r. majątek „państwa kłobuckiego” objął 24-letni Edward, zatarg dworu z plebanią był kontynuowany. W narracji krewnej Edward był: „człowiekiem [...] wspaniałej urody, pan dumny, oryginał i – jak to mówią – narwany”¹⁹. W rzeczywistości był potężnej postury, znany z brutalności i okrucieństwa wobec własnych chłopów i służby. Bił podczas prac polowych, w dworskich piwnicach, mimo dawno zniesionego poddaństwa. W dni targowe i jarmarki, podobnie jak ojciec, wjeżdżał na rynek zastawiony wyrobami garncarskimi i roztrącał kramy. Poszkodowanym rzucał na odczepne rubla. Rozbismurmanieniem i lekceważeniem budził strach i nienawiść w Kłobucku i okolicy. Posiadał

¹⁵ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 62.

¹⁶ Tamże, k. 59.

¹⁷ Ks. Andrzej Mulzof (1777–1855) – proboszcz w Brzeźnicy (1809–1839) i sędzia surogat konsystorza piotrkowskiego (1826–1848). S. Chodyński, *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, Włocławek 2025, oprac. I. Tomczak, G. Sztandera, s. 558–559.

¹⁸ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Pismo B. Lemańskiego do bp. W. Tomaszewskiego z 17 V 1844, k. 6–9.

¹⁹ Kietlińska, *Wspomnienia*, s. 186.

dwóch głuchoniemych służących, którzy w części byli nieświadomi swego współuczestnictwo w kilku zbrodniach swego pana. W jego imieniu znęcali się nad chłopami. Według własnego widzimisie nakazał swoim pachołkom związać wójta Kłobucka i powiesić. Zanim to zrobił, kilkakrotnie w celu zastraszenia strzelał obok jego głowy, po czym wykonano egzekucję. Żona zamordowanego doprowadziła do dwumiesięcznego aresztu dziedzica w ośrodku dla obłąkanych. Niebawem wrócił stamtąd i wzmógł swoją złość na poddanych²⁰. Udało mu się uzyskać pozytywny dla siebie wyrok sądu pokoju, który po odwołaniu się do Senatu, uznał go właścicielem dóbr Zagórze oraz miasta Kłobucka i nakazał mieszkańcom spłacić zaległości w kwocie 9777,85 rubli. To zmusiło wielu do poszukiwania pracy na Śląsku i w Prusach²¹. Nowy dziedzic stał się jeszcze mocniej znienawidzony od swego ojca. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz nie nawiązał z nim żadnych bliższych relacji. To, co ich diametralnie różniło, to podejście do spraw narodowościowych. Lemańscy uchodzili za bezmyślnych popleczników rządu carskiego, co pozwalało całej rodzinie nawiązywać intratne kontakty z możliwymi rodami. Podczas nasilenia ruchów antyrosyjskich w Kłobucku zarysowała się wyraźna granica między bezmyślnymi oprawcami ruskimi z zagórskiego dworu a włościanami. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz w tym czasie włączył się w sferę życia społecznego. Publicznie wyrażał swoje poparcie dla ruchu rewolucyjnego, za co przez władze był uznawany za politycznie „nieprawomyślnego”. Komisja rządowa żądała usunięcia go z pełnionego stanowiska surogata sądowego, do czego nie doszło²².

Proboszcz kłobucki został uznany przez władze carskie za wroga w chwili, kiedy dołączył z parafianami do manifestacyjnej pieszej pielgrzymki z Krzepic, która w 1861 r. zdążyła na Jasną Górę ze swoim proboszczem – ks. Wawrzyńcem Brzezińskim²³. Szala wrogości przeciwko duchownemu wzrosła 13 października 1862 r., gdy wikariuszem kłobuckim został ks. Michał Ziarniewicz, znany agitator niepodległościowy. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz mógł się tylko cieszyć, że w sukurs jego postawie

²⁰ Skwarczyński, *Sprawa zagórska*, s. 143–144, 157; Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 297.

²¹ Tamże, s. 258, 264.

²² P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 1, t. 1, Sandomierz 1933, s. 508.

²³ J. Seweryn, *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek 2003, s. 83.

propolskiej wtórował jego najbliższy współpracownik²⁴. W Kłobucku za-
stało go powstanie styczniowe – „władze polskie widząc w ks. Ziarniewiczu
energję i czynną miłość Ojczyzny, zrobiły go naczelnikiem miasta. Na tym
stanowisku duże zasługi oddawał żołnierzom naszym, ale też później od
rządu rosyjskiego dużo cierpiał; kilkukrotnie go aresztowano, osadzono
w więzieniu, a nawet, gdyby nie manifest carski, byłby ks. Ziarniewicz
życiem swą miłość kraju przypłacił”²⁵. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz
z wielką atencją w 1863 r. ogłaszał z ambony dekrety uwłaszczeniowe
chłopów. Uczestniczył w marszach patriotycznych oraz wzywał do zde-
cydowanej walki rewolucyjnej²⁶.

Pamiętnym dniem dla Edwarda Lemańskiego i włościan kłobuckich
stał się 31 marca 1863 roku. Do Zagórza zbliżał się oddział powstańczy pod
dowództwem kpt. Józefa Oksińskiego, który chciał skonfiskować potężny
zasób jego arsenału (broń palną myśliwską oraz kordelasy i amunicję),
którego ten nie chciał wydać na cele powstania. Kapitan Józef Oksiński
był dobrze poinformowany przez swoich emisariuszy, kim był Edward Le-
mański oraz jego zmarły przed kilku laty ojciec, dlatego chciał dać nauczkę
bezkarnemu feudałowi. Wpierw wysłał do jego pałacu dwóch rządowych
poborców podatkowych na rzecz powstania. Przeciwny powstaniu dziedzic
z ironią zaproponował im pracę przy wyrębie lasów. Poborców przepędził
i podatku nie zapłacił²⁷. Niebawem Edward Lemański wyjeżdżał bryczką
z dworu. Gdy dostrzegł wyłaniającą się z lasu kolumnę powstańczą, wrócił
i zabarykadował się w pałacu. Kapitan oddziału wojskowego uświadomiony

²⁴ Ks. Michał Ziarniewicz (1836–1917) – po przyjętych święceniach kapłańskich w 1859 r. objął wikariat w Pajęcznie, następnie w Kłobucku. Będąc proboszczem w Kłóbce, w 1867 r. został aresztowany przez Komisję Wojenno-Śledczą i wysłany do cytadeli warszawskiej. W toku sprawy nie udowodniono mu żadnej winy, dlatego został zwolniony i poddany pod nadzór policji. Następnie był proboszczem w Drużbicach, Dankowie, Truskolasach i Borownie. Zob. AACz, Księgi dziekańskie (KD), Akta dziekana dekanatu częstochowskiego dotyczące się kościoła parafialnego w Kłobucku [1800–1863], sygn. KD 57, Pismo Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego do dziekana dekanatu częstochowskiego ks. W. Bramańskiego z 30 X 1862, k. 537; *Ordo Divini officii ad usum dioecese Vladislaviensis seu Calissiensis pro Anno Domini 1863*, Varsaviae 1862, s. 33 (Schematyzm diecezji kujawsko-kaliskiej – SchK-K, przy każdym cytowanym schematyzmie będzie podany rok); K. Kęsik, *Duchowieństwo katolickie powiatu wieluńskiego a sprawa narodowa w latach 1842–1865*, „Rocznik Zduńskowski”, 1(2023), s. 53.

²⁵ J. Straszewski, *Wspomnienie pośmiertne o śp. ks. M. Ziarniewiczu*, KDWi, 11(1917), nr 9, s. 284–285.

²⁶ Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 291; Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, s. 22–23.

²⁷ Według innych źródeł 28 marca 1863 r.

przez swojego żołnierza Kacpra Grzybowskiego (vel Grzybek) z Kłobucka o licznej broni w pałacu, postanowił ją siłą zarekwirować. Po pałacowych gonitwach dziedzic wyszedł na dziedziniec i zażądał od służby wálacha. Został schwytany przez powstańca Romualda Konarzewskiego, którego zrzucił na ziemię i zamordował. W tym czasie dobiegli inni żołnierze i obezwładnili go. Bezzwłocznie powieszono go na rogach jelenich. Ponoć jednym z wieszających go był jego brat z nieprawego łóža – wspomniany Grzybowski²⁸. W późniejszej narracji ks. Ignacy Jarnuszkiewicz przyjął z ulgą wieść o śmierci Edwarda Lemańskiego. Udzielając ostatniej posługi, w trakcie kazania mówił w tonie „uwalniającym na wiernych”²⁹. Haniebna śmierć dziedzica zjednała powstańcom popularność wśród chłopów. Lud przekonał się, że powstańcy mogą karać bogatych panów za krzywdę chłopską. Dzięki temu zastępy kpt. Józefa Oksińskiego wzbogaciły się o Kłobuczan, z których utworzono osobny oddział kosynierów³⁰.

2. Po drugiej stronie barykady – ks. Ignacy Jarnuszkiewicz

Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz był człowiekiem bardzo młodym, liczącym 27 lat życia, kiedy rozpoczął pracę na kłobuckim probostwie. Urodził się 15 lipca 1810 r. we wsi Zadworna k. Konina z nieznanych z imienia rodziców. Po odebraniu nauki w miejscowej placówce elementarnej kontynuował edukację w Szkole Miejskiej w Koninie i w Szkole Wojewódzkiej w Kaliszu. Po odbytych studiach w seminarium włocławskim i warszawskim, w 1833 r. przyjął święcenia kapłańskie³¹. W tym roku został mianowany wikariuszem w kolegiacie kaliskiej. W 1837 r. skierowano go na probostwo do Kłobucka z obowiązkiem opieki nad ustępującym ks. Adamem Sadowskim³². Protokół *fundi instructi* odebrał

²⁸ J. Oxiński, *Wspomnienia z powstania polskiego 1863–1864*, Warszawa 1965, s. 116–136; Skwarczyński, *Sprawa zagórska*, s. 143–144; Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 292–299.

²⁹ A. Brzózka, A. Wójciki, *Kłobuckie cmentarze*, w: *Zarys dziejów Kłobucka, parafii św. Marcina i okolic*, red. W. Korpeta, A. Sękiewicz, Kłobuck 2017, s. 349; Skwarczyński, *Sprawa zagórska*, s. 142.

³⁰ H. Rola, *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim*, „Zaranie Śląskie”, 1(1963) s. 60–64; Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 197–198.

³¹ A. Poniński, A. Sękiewicz, *Ksiądz kanonik Ignacy Jarnuszkiewicz*, w: *Zarys dziejów Kłobucka, parafii św. Marcina i okolic*, s. 214.

³² Ks. Adam Sadowski CRL (1764–1885) – święcenia kapłańskie przyjął w 1789 r., był ostatnim proboszczem parafii z ramienia kanoników regularnych (1810–1837). Zob. AACz, Akta dziekana dekanatu częstochowskiego dotyczące się kościoła parafialnego w Kłobucku [1838–1901], sygn. KD 58, Opis wizyty kościoła parafialnego kłobuckiego z 22 I 1839, k. 465;

1 lutego 1838 r. w obecności m.in. Benedykta Lemańskiego. Formalnie administratorem parafii został mianowany 2 października 1838 roku. Kanoniczna instalacja odbyła się w odpust św. Marcina 11 listopada 1839 roku³³. Duchowny cieszył się zaufaniem władzy diecezjalnej, która w 1848 r. mianowała go asesorem, następnie sędzią surogatem w konsystorzu piotrkowskim. W okresie przedpowstańczym otrzymał godność prałata honorowego w kolegiacie kaliskiej, zostając dziekanem tej kapituły³⁴.

W skład jego pierwszej samodzielnej parafii, oprócz miasteczka Kłobucka, wchodziły rozległe i oddalone od kościoła wsie: Gorzelnie, Grodzisko, Iwanowice, Kalej, Kamyk, Libidza, Łobodno, Opatów, Pierzchno, Rębielice z pustkowiami, Rybna, Szarlejka, Waleńców, Wręczyca Mała, Wręczyca Wielka, Zagórze, Zakrzew i Złochowice, z liczbą 6120 wiernych³⁵. Od początku swego pobytu w Kłobucku zderzył się odrętwiającą atmosferą terroru rodu Lemańskich, którą rozsiewali wśród podległych im włościan. Dotychczasowy proboszcz ks. Adam Sadowski najprawdopodobniej znajdował się pod wpływem krępującej opresji z ich strony. Pomimo tego, gdy emerytowany proboszcz zmarł 23 czerwca 1838 r. w Strzałkowie k. Radomska, ks. Ignacy Jarnuszkiewicz za punkt honoru postawił sobie celebrować w kłobuckim kościele nabożeństwo żałobne oraz wyprawić uroczyste poczęstne dla duchowieństwa. Dziekan ks. Mateusz Wysocki został podburzony przez Benedykta Lemańskiego, aby dociekł, czy aby za „kwaśne wino” za konsolacji nowy proboszcz wydał kwotę, którą zadeklarował na rachunku³⁶.

Pierwsza dekada pobytu ks. Ignacego Jarnuszkiewicza w Kłobucku była dla niego trudnym wyzwaniem przy odbudowie ruin poklasztornych,

SchK-K 1870, s. 51; W. Właźlak, *Sądownictwo kościelne w diecezji wrocławskiej czyli kaliskiej (1819–1918)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 54(2002), z. 1, s. 382; Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 291.

³³ AACz, KD 57, Pismo dziekana dekanatu częstochowskiego do Dozoru Kościelnego w Kłobucku z 1 II 1838, k. 491; tamże, Pismo dziekana dekanatu częstochowskiego do ks. I. Jarnuszkiewicza z 1 października 1839 r., k. 499; tamże, Raport z instalacji ks. I. Jarnuszkiewicza z 23 I 1838, k. 55–56; KD 58, Pismo bpa W. Tomaszewskiego do dziekana dekanatu częstochowskiego ks. M. Wysockiego z 17 VII 1839, k. 503–504; KD 57, Pismo dziekana dekanatu częstochowskiego do ks. I. Jarnuszkiewicza z 1 X 1839, k. 499.

³⁴ SchK-K 1870, s. 51; Właźlak, *Sądownictwo kościelne w diecezji wrocławskiej czyli kaliskiej (1819–1918)*, s. 382.

³⁵ AACz, KD 58. *Spis fundi instructi* parafii kłobuckiej z 23 I 1838, k. 107.

³⁶ AACz, KD 57, Pismo dziekana dekanatu częstochowskiego ks. M. Wysockiego do ks. I. Jarnuszkiewicza z 18 I 1838, k. 479–478.

które spełniałyby warunki plebanii. Na chciwość, którą zarzucał księdzu Benedykt Lemański, bastował: „wyrestaurowałem probostwo wprzód w gruzach będące”³⁷. Budynki nie miały dachu, okien i drzwi, rozebrał ruiny pierwszego piętra. Stosunkowo szybko udało się przygotować w nim mieszkania dla księży, organisty i sług kościelnych. Ponadto wzniesiono na nowo wozownię, stajnię, spichlerz i obory. Wszystkie obiekty pokryto nowym gontem. Podwórze plebańskie od zachodu i południa otoczył nowym murem, wywiózł stare gruzy, obsadził plac drzewami i kwiatami, założył ogród warzywny oraz przywrócił do użytku studnię głęboką na 29 łokci³⁸.

Po wykonaniu powyższych prac kontynuował posługę duszpasterską w sposób bardzo gorliwy. Ludność parafii była uboga, ale cechowała się głęboką religijnością, co oddają słowa: „Lud w mojej parafii jest nabożniejszy jak był dawniej, mogę udowodnić świadkami, że teraz daleko więcej ludu bywa w kościele jak dawniej. Nabożeństwa odbywają się punktualnie i najporządniej, że w kościele czystość i ochędorstwo zachowane”. Aby jednak posługa kapłaństwa nie była zbyt prosta, Benedykt Lemański wszczynał oddolne intrygi przeciwko duchownemu, gdy ten odmawiał zintensyfikowania znajomości. Po wspomnianej scysji w czasie ślubu córki dziedzica proboszcz mierzył się z wieloma zarzutami z jego strony, które dotyczyły m.in.: zdzierstwa w poborze *iura stolae*, agresji wobec niepokornych parafian, braku rezydowania przy parafii, niedbalstwa liturgicznego itd. Wszystkie oskarżenia zostały skonfrontowane z wieloma osobami w czasie indagacji sądowej przeprowadzonej przeciwko niemu z powództwa dziedzica. W przypadku pogrzebów katolickich w kłobuckiej parafii ks. Ignacy Jarnuszkiewicz przestrzegał rządowego przepisu nakazującego odczekać 48 godzin od stwierdzenia zgonu. W tej kwestii Benedykt Lemański upatrywał się u kapłana rażącego zaniedbania, gdyż rodziny musiały zbyt długo oczekiwać na pogrzeb. Duchowny tłumaczył, że kiedy przywożono na wozie pod kościół zmarłego z odległych wsi w czasie trwania nabożeństwa (Iwanowice,

³⁷ Ustępujący proboszcz ks. A. Sadowski z powodu zaawansowanego wieku i słabości od dłuższego czasu nie przykładał uwagi do utrzymania zabudowy plebańskiej i kościelnej w należytym porządku. Zob. ArDWI, AKGWI, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 59; sygn. AKDWI, pers. 521, Akta personalne Adama Sadowskiego, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego do bpa W. Tomaszewskiego z 17/29 IV 1837, k. 17–18.

³⁸ AACz, KD 58, *Spis fundi instructi* parafii kłobuckiej z 23 I 1838, k. 115–118; Michałski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 459.

Złochowice, Opatów), to nie mógł jednocześnie odprawiać celebr i spisywać aktu śmierci, stąd wytwarzała się zwłoka czasowa. Ponadto pewnego razu ktoś porzucił na cmentarzu w nocy zmarłe niemowlę. Proboszcz nakazał przeprowadzić śledztwo w tej sprawie. W tym czasie zwłoki nieboraka cztery dni leżały w trumience w kruchcie kościoła, oczekując na zidentyfikowanie rodziców, których znaleziono na Zakrzewie. Kiedy udało się to zrobić, duchowny nakazał sługom kościelnym ojca dziecka „za jego głupotę” wychłostać batem. Po tym dziecko zostało pochowane w normalnym rycie, za co duchowny nie wziął ani grosza. W dniu 22 lipca 1838 r. nieopatrzony sakramentami zmarł 20-letni syn Benedykta Lemańskiego – Bolesław. Słudzy dworscy zgłaszający śmierć oznajmili proboszczowi, że „zmarł śmiercią nagłą”. Duchowny nie wyraził zgody na pogrzeb bez zbadania sprawy przez sąd pokoju. Po wydaniu zgody na pochówek obrzęd został poprowadzony z największą starannością, a ksiądz wziął pieniądze tylko za świece i dzwonienie. Niedługo później zmarł sługa Benedykta Lemańskiego, którego nakazał szybko przewieźć na cmentarz i pogrzebać. Proboszcz ku jego złości nakazał odczekać 48 godzin, po upływie których dopiero za darmo odprawił pogrzeb³⁹. Momentem ostatecznego znienawidzenia proboszcza przez dziedzica było wydarzenie z listopada 1847 roku. Odławiano wówczas ryby w stawie dworskim i w niewyjaśnionych okolicznościach czterech pracowników utopiło się. Benedykt Lemański bezzwłocznie przewiózł ich na cmentarz, żądając od proboszcza odprawienia pogrzebu⁴⁰. Proboszcz, znając porywczosć feudała, który mógł nawet zabić, wezwał policję i sąd pokoju do zbadania tej zagadkowej sprawy, gdyż dziedzic nakazywał mu wpisać w akcie zejścia jako przyczynę – „nagła śmierć”. Po raporcie sądu zezwolono na pogrzeb, za który duchowny nie wziął pieniędzy, mimo że rodziny mogły zapłacić, gdyż byli dość majątnymi włościanami⁴¹.

Zarzucane przez dziedzica proboszczowi żdzierstwo został podważone przez ubogich i biedaków, którzy szukali u niego pomocy materialnej. Przy kościele był szpital-przysiółek, w którym mieszkało pięciu mężczyzn i cztery kobiety utrzymujące się z jałmużny i wykonujące prace przy kościele. Proboszcz nie pobierał od nich opłat i w razie potrzeby zakupywał im

³⁹ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 60–63.

⁴⁰ Skwarczyński, *Sprawa zagórska*, s. 143.

⁴¹ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 60.

najkonieczniejsze produkty. Sami świadczyli, że ostatnią pomoc ze strony władz magistrackich otrzymali siedem lat temu, dostając lniane koszule⁴². Również ludzie w kryzysie spoza parafii nie omijali mieszkania ks. Ignacego Jarnuszkiewicza, licząc na jego wsparcie. Z pomocy korzystali także Żydzi⁴³. Benedykt Lemański do podważenia autorytetu proboszcza wykorzystał również próbę uregulowania przez niego kapitałów gruntowych należnych parafii. Poprzedni proboszcz ks. Antoni Sadowski nie prowadził w tym zakresie żadnej buchalterii, dlatego Benedyktowi Lemańskiemu udawało się nie płacić za wszystkie dzierżawy. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz z Dozorem Kościelnym ustalili dawne zaległości i właścicieli zamienianych wielokrotnie między sobą działek. Proboszcz potrzebował tych pieniędzy na rzecz koniecznych prac remontowych przy zabudowie kościelnej, co dziedzic uznawał za złodziejstwo⁴⁴.

W latach pięćdziesiątych XIX w. stan świadomości religijnej wiernych parafii był dobry, co cieszyło ks. Ignacego Jarnuszkiewicza. W podsumowaniu 1853 r. zaznaczono, że wierni licznie i chętnie uczęszczali na msze niedzielne i świąteczne, przyjmując Komunię św. kilkanaście razy w roku. Parafianie „prowadzą siebie skromnie-pobożnie – zachowują posty i przykładowie dopełniają obowiązków religijnych rzymskokatolickiego Kościoła”⁴⁵. O gorliwej postawie duchownego świadczył aktuariusz i zastępca wójta ekonomii iwanowickiej i późniejszy wójt gminy Opatów Walenty Sękowski⁴⁶. Proboszcz nie stronił również od nauki religii w miejscowej szkole, odciążając wikariusza⁴⁷. Edward Lemański dążył jednak do zrzucenia z siebie możliwie jak największej ilości zobowiązań wobec Kościoła parafialnego. W chwili przejmowania przez niego od ojca dóbr zagórskich doszło do nieporozumień dotyczących dziesięciny. Sprawę na miejscu musiał rozstrzygać dziekan częstochowski ks. Wincenty Bramański⁴⁸. Sprawa dotyczyła zamiany dziesięciny zbożowej na gotówkę

⁴² Tamże, Protokół przesłuchania z 18/30 VII 1844, s. 36.

⁴³ Tamże, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 59.

⁴⁴ W pierwszych latach zarządzania parafią przez ks. I. Jarnuszkiewicza udało się pobrać zaległości m.in. od: Stanisława Surmackiego, Kazimierza Sitkiewicza, Franciszka Szyńskiego, Michała Szymczyńskiego, Jana Błaszczykowego i Grzegorza Bednarskiego. Zob. ArDWł, AKGWł, pers. 189, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 63–64.

⁴⁵ AACz, KD 57, Statystyka parafii kłobuckiej z 1853, k. 523.

⁴⁶ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Protokół przesłuchania z 18/30 VII 1844, k. 23.

⁴⁷ Tamże, Tłumaczenie ks. I. Jarnuszkiewicza, k. 61.

⁴⁸ AACz, KD 57, Pismo Komisarza ds. Zmiany Dziesięcin do dziekana dekanatu częstochowskiego ks. W. Bramańskiego z 29 XI 1855, k. 537.

z dóbr dworskich z Zagórza, Zakrzewa, Grodziska, części wsi Pierzchno i Wręczycy Małej. Transakcja w zależności od okresu gospodarczego szybko stawała się mniej korzystna dla którejś ze stron, dlatego w tej kwestii wszyscy byli bardzo ostrożni⁴⁹.

W 1847 r. władze powiatowe określiły stan techniczny kościoła i jego zabudowy jako tragiczny i konieczny do naprawy. Duchowny względny spokój wykorzystał na prace ratujące dawną świątynię parafialną, jednak ze względu na ogólną biedę większe renowacje były trudne do rozpoczęcia⁵⁰. Staraniem proboszcza do 1862 r. przeprowadzono gruntowną modernizację zewnętrznej i wewnętrznej strony ścian kościoła. W latach 1864–1865 spaloną wieżę pokryto gontem i zamontowano krzyż. Wewnątrz kościoła odnowiono posadzkę, z dużym wkładem pieniężnym proboszcza. Ponadto współfinansował on renowację 29-głosowych organów oraz zapłacił za konserwację drewnianego ołtarza Matki Bożej, św. Anny i ambony. Zakupił obraz z zasłoną św. Walentego oraz odnowił obraz Matki Bożej w oratorium. Zakupiono szereg obrusów, chorągwi, ornatów i lichtarzy. Cmentarz kościelny od strony południowej otoczono murem, a od strony południowo-wschodniej wzmocniono. Odnowiono kutą bramę wjazdową na cmentarz kościelny wraz z bramkami oraz wykonano małą meliorację placu. Szczególnym miejscem dla ks. Ignacego Jarnuszkiewicza stał się cmentarz za miastem, który w dużej mierze jego sumptem został powiększony i uporządkowany. Od strony wschodniej i południowej postawiono nowy mur, a resztę odnowiono i pokryto daszkiem gontowym. Ogródzona nekropolia zwiększyła swą powierzchnię, na zakup której proboszcz „sam zbierał po kościele grosz od parafian”. Na nowej części cmentarza również własnym kosztem wystawił kaplicę z piwnicą, której współfundatorką była Klara Kamieńska z Pierzchna. Na ścianie centralnej kaplicy zawisał obraz Pana Jezusa na krzyżu. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz z cmentarza przykościelnego nakazał wydobyć wszystkie kości, które po odprawieniu ceremonii pogrzebowej w obecności księży z sąsiednich parafii zostały pogrzebane na nowym cmentarzu⁵¹.

⁴⁹ Tamże, Pismo Administratora diecezji kujawsko-kaliskiej do dziekana dekanatu częstochowskiego ks. W. Bramańskiego z 2 XI 1855, k. 527–528.

⁵⁰ Tamże, Pismo Naczelnika Powiatu Wieluńskiego do ks. I. Jarnuszkiewicza z 10 V 1847, k. 511.

⁵¹ AACz, KD 58, Spis fundi instructi parafii kłobuckiej z 23 I 1838, k. 115–118; Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, s. 465.

Burzliwe relacje społeczne między Lemańskimi i włościanami nie różniły się zbyt od podobnych sytuacji mających miejsce w innych majątkach, w których długo dominowały relacje zależności ziemiaństwa od feudałów. W pierwszej połowie XIX wieku w diecezji kujawsko-kaliskiej kolejni biskupi i rządcy obligowali proboszczów do składania rocznych raportów, w których mieli zaznaczać, czy w parafii występują ziemianie, którzy swoim postępowaniem ubliżali religii i czy zmuszali podwładnych do wykonywania prac w niedziele i święta. Sformułowanie takich pytań dowodzi, że w przekonaniu władzy diecezjalnej środowiska dworskie stanowiły częste zarzewie zubożenia religijnego, które oddziaływało na wiernych parafii. Duchowni informowali konsystorz, że właściciele wsi prywatnych często nie poczuli się do wypełniania obowiązków religijnych, co nie uchodziło uwadze podwładnych. Dla karność sakramentalnej groźnym zjawiskiem było odbywanie przez klasę wyższą spowiedzi wielkanocnej bez zezwolenia w innych parafiach lub całkowite jej zarzucenie. Taka postawa osłabiała gorliwość sakramentalną wśród szeregowych parafian. Kolejni biskupi starali się mobilizować podległe im duchowieństwo do nawiązywania konstruktywnych relacji z dworami w celach uświadamiania religijnego ziemian. Efekt takich przedsięwzięć był zróżnicowany i często przynosił skutek odwrotny do zamierzonego, gdyż włościanie zazwyczaj nienawidząc feudała, zaczęli nienawidzić również jego gościa – księdza⁵².

Właściciele dóbr zagórskich – Benedykt i Edward Lemańscy – wpisywali się w negatywny obraz właścicieli ziemskich pierwszej połowy XIX w., mających ujemny wpływ na relacje społeczne i gorliwość życia religijnego. Swoją apodyktyczną postawą i wyzyskiem zrazili do siebie bardzo wielu poddanych. Takie traktowanie ludzi nie podobało się ks. Ignacemu Jarnuszkiewiczowi, który wabiony przez dziedziców do większej zażyłości traktował ich z dystansem i powściągliwością, które zjednywały mu szacunek wśród parafian. Dostępna dokumentacja wskazuje, że proboszcz kłobucki nie mógł zdzierżyć terroru Lemańskich wobec poddanych, co generowało wzrost nienawiści obu feudałów względem niego. Na oschłe relacje między dworem i plebanią nałożyła się sprawa zbliżającego się zrywu powstańczego, czemu zdecydowanie przeciwni byli ziemianie,

⁵² D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Lublin 1984, s. 211–214.

mający wspólne interesy ze zwolennikami carskiej dominacji. Nasilające się nastroje antyrosyjskie nastęrczały coraz większych napięć między zwolennikami otwartej agitacji antyrosyjskiej prezentowanej m.in. przez ks. Ignacego Jarnuszkiewicza a zwolennikami zachowania *status quo*, któremu hołubił Edward Lemański. Proboszcz kłobucki wraz z obecnymi w tym okresie duchownymi pracującymi w parafii uchodzili za wyjątkowo aktywnych propolskich agitatorów. Po tragicznej śmierci Edwarda Lemańskiego proboszcz zachował zimną krew, nie dokonując podczas pogrzebu kazalniczego samosądu na zabitym. Ceremoniał pogrzebowy został odprawiony według ogólnie przyjętych przepisów kościelnych. Parafianie kłobuccy w tym momencie stali przy swoim duszpasterzu, który stał się dla nich przykładem człowieka, który pomimo własnych krzywd doznanych od Lemańskich zachował godność ludzką i kapłańską.

Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz po odejściu w przepaść historii Lemańskich skupił się na pracy duszpasterskiej. Dokumentacja archiwalna nie wspomina o jego kontaktach z nowymi właścicielami dóbr zagórskich – Donnersmarckami. Powiększająca się liczebnie parafia powodowała trudności z należytą obsługą najdalszych jej rubieży, dlatego proboszcz godził się na to, aby podejmować dyskusję dotyczące dołączenia niektórych wsi do parafii im bliższych⁵³. Ksiądz Ignacy Jarnuszkiewicz u schyłku swego życia z największą atencją przyjął do siebie dawnego wikariusza – zesłańca Sybiru ks. Pawła Knapińskiego. Wspólne doświadczenia patriotyczne z okresu powstania styczniowego przypieczętowała ich śmierć niemalże w tym samym czasie⁵⁴. Wyczerpany pracą kapłańską i społeczną

⁵³ AACz, KD 58, Pismo dziekana dekanatu częstochowskie do Konsystorza Generalnego Włocławskiego z 30 IV 1883, k. 145.

⁵⁴ Ks. Paweł Knapiński (1818–1885) – w latach 1842–1852 był wikariuszem w Kłobucku. Dnia 2 kwietnia 1863 r. brał udział w pogrzebie siedmiu powstańców z oddziału płk. Teodora Cieszkowskiego we wsi Chabielice k. Rzęśni. Wyrokiem sądu polowo-wojennego został pozbawiony praw obywatelskich i zesłany na Syberię. Od 1869 r. przebywał w Tuncie, a w 1873 r. został przeniesiony do Mezania w guberni archangielskiej, następnie do guberni murmańskiej. W 1875 r. otrzymał zgodę na wyjazd z Imperium Rosyjskiego. W 1876 r. powracając z zsyłki, zatrzymał się u więzionego abp. Szczęsnego Felińskiego w Jarosławiu, gdzie przez pewien okres pełnił obowiązki jego kapelana. W 1884 r. otrzymał zezwolenie na powrót do Królestwa Polskiego. Niebawem wrócił do Kłobucka, gdzie zmarł 23 lutego 1885 r. Zob. AACz, KD 58; Pismo ks. I. Jarnuszkiewicza do bpa A. Bereśniewicza z 24 II 1885, k. 194; Pismo ks. I. Jarnuszkiewicza do dziekana ks. Nowakowskiego z 23 II 1885, k. 205; SchK-K 1854; SchK-K 1886, s. 56; Kubiński, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, s. 514; E. Niebelski, *Autografy księży zesłanych do syberyjskiej Tunki w ramach represji po powstaniu 1863 roku*, NP, 99(2003), s. 420.

ks. Ignacy Jarnuszkiewicz zmarł 20 kwietnia 1885 roku⁵⁵. W pośmiertnym wspomnieniu zmarły proboszcz kłobucki został przedstawiony jako człowiek wielce szanowany i godny naśladowania w cnotach kapłańskich. Dziekan częstochowski ks. Michał Nowakowski poinformował okoliczne duchowieństwo o pogrzebie i wystarał się u naczelnika powiatu, aby księża nie musieli posiadać specjalnych paszportów zezwalających na przemieszczanie się między powiatami⁵⁶. Mszy pogrzebowej przewodził proboszcz z Białej k. Kłobucka o. Paulin Skurczyński OFM. W zastępstwie proboszcza z Krzepic ks. Edwarda Pawłowskiego mowę rekwalną nad grobem wygłosił proboszcz z Dankowa ks. Franciszek Wieczorkiewicz. Po nabożeństwie żałobnym doczesne szczątki ks. Ignacego Jarnuszkiewicza złożono w podziemiach nowo budowanej kaplicy na cmentarzu za miastem⁵⁷.

**„A GOOD NAME IS TO BE CHOSEN RATHER THAN GREAT RICHES,
AND FAVOR IS BETTER THAN SILVER OR GOLD”**

**Social and religious relations in the Kłobuck parish in the context
of Rev. Ignacy Jarnuszkiewicz's relations with the Lemański family**

Keywords: Zagórze, Ignacy Jarnuszkiewicz, parish, Kłobuck, Lemańskis.

Abstract: The mass spread of religious practices among the society of the Kingdom of Poland developed significantly in the first half of the nineteenth century. This phenomenon is confirmed by the records of deanery and episcopal visitations in the parishes of the Kujawy – Kalisz Diocese. Manifestations of religious indifference often originated from courtly and administrative circles. In the case of the parish in Kłobuck, where Rev. Ignacy Jarnuszkiewicz served as a parish priest from 1838 to 1885, the level of religious zeal among the faithful was satisfactory. However, social and religious relations were overshadowed by the attitude of the owners of the Zagórze landed estates – Benedykt Lemański and his son Edward, who despite possessing considerable wealth, were characterised by an authoritarian treatment of the peasants under their authority. The parish priest did not accept such behaviour towards his parishioners and he himself became the target of mockery and attempts

⁵⁵ ArDWł, AKGWł, pers. 189, Nota, k. 66.

⁵⁶ AACz, KD 58, Pismo dziekana ks. Nowakowskiego do księży dekanatu częstochowskiego z 21 IV 1885, k. 215.

⁵⁷ AACz, KD 58, Pismo dziekana dekanatu częstochowskiego ks. M. Nowakowskiego do duchowieństwa dekanatu częstochowskiego z 21 IV 1885, k. 211–212; Brzózka, Wójciki, *Kłobuckie cmentarze*, s. 349.

to undermine the position of the Church and the clergy on their part. The development of the January Uprising brought an end to this difficult period for the community of Kłobuck, when the units of Captain Józef Oksiński carried out a form of vigilante justice against the hated tyrant Edmund Lemański. This tragic event allowed the peasants to feel a sense of relief and to begin building a more favourable environment for social and religious life.

Sections: [Introduction] > 1. The “Rulers” of the Zagórze State – Benedykt and Edward Lemański > 2. On the Other Side of the Barricade – Father Ignacy Jarnuszkiewicz > [Summary].

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. W. Patykiewicza, Księgi dziekańskie: Akta dziekana dekanatu częstochowskiego dotyczące się kościoła parafialnego w Kłobucku [1800–1863], sygn. KD 57.
Akta dziekana dekanatu częstochowskiego dotyczące się kościoła parafialnego w Kłobucku [1838–1901], sygn. KD 58.
- Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta Konsystorza Głównego Włocławskiego: Akta personalne Ignacego Jarnuszkiewicza, sygn. AKDWł, pers. 189.
Akta personalne Adama Sadowskiego, sygn. AKDWł, pers. 521.
- Archiwum Państwowe w Częstochowie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Kłobucku:
Duplikaty akt urodzenia, zaślubin i zejść parafii Kłobuck z 1838 r., sygn. ASCPK 83.
Duplikaty akt urodzonych, małżeństw i zmarłych parafii Kłobuck z 1844 r., sygn. ASCPK 95.
Duplikaty akt urodzonych, zaślubionych i zmarłych parafii miasta Kłobucka z 1856 r., sygn. ASCPK 117.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro Anno Domini 1854*, Varsaviae 1853.
Ordo Divinioffici ad usum dioecese Vladislaviensis seu Calissiensis pro Anno Domini 1863, Varsaviae 1862.
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro Anno Domini 1870, Varsaviae 1869.
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro Anno Domini 1886, Varsaviae 1885.
- Brzózka A., Wójciki A., *Kłobuckie cmentarze*, w: *Zarys dziejów Kłobucka, parafii św. Marcina i okolic*, red. W. Korpeta, A. Sękiewicz, Kłobuck 2017, s. 349.
Chodyński S., *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, oprac. I. Tomczak, G. Sztandera, Włocławek 2025.

- Formanowicz M., *Wielkopolskie korzenie Lemańskich herbu Bukowczyk*, „Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego Gniazdo”, 7(2014), s. 67–77.
- „Gazeta Warszawska”, 94(1856), nr 232 z 23 VIII/4 IX 1856 r., s. 1.
- Kęsik K., *Duchowieństwo katolickie powiatu wieluńskiego a sprawa narodowa w latach 1842–1865*, „Rocznik Zduńskowolski”, 1(2023), s. 39–75.
- Kietlińska M., *Wspomnienia*, Kraków 1986.
- Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 1, t. 1, Sandomierz 1933.
- Michalski C., *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, w: *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 247–299.
- Niebeliski E., *Autografy księży zesłanych do syberyjskiej Tunki w ramach represji po powstaniu 1863 roku*, NP, 99(2003), s. 417–422.
- Olszewski D., *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Lublin 1984.
- Oxiński J., *Wspomnienia z powstania polskiego 1863–1864*, Warszawa 1965.
- Poniński A., Sękiewicz A., *Ksiądz kanonik Ignacy Jarnuszkiewicz*, w: *Zarys dziejów Kłobucka, parafii św. Marcina i okolic*, red. W. Korpeta, A. Sękiewicz, Kłobuck 2017, s. 214.
- Rola H., *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim*, „Zaranie Śląskie”, 1(1963) s. 60–64.
- Seweryn J., *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek 2003.
- Skwarczyński Z., *Sprawa zagórska*, „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature”, 35(1979), s. 129–161.
- Straszewski J., *Wspomnienie pośmiertne o śp. ks. M. Ziarniewicz*, KDWł, 11(1917), nr 9, s. 284–285.
- Włazlak W., *Sądownictwo kościelne w diecezji włocławskiej czyli kaliskiej (1819–1918)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 54(2002), z. 1, s. 365–385.